

Sygn. akt I ACa 435/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Cendrowski

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. B., Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. M., Dyrektorowi Zakładu Karnego w B. – F. i Dyrektorowi Zakładu Karnego we W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt I C 177/13

I oddala apelację;

II zasądza od A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt I ACa 435/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lutego 2013 r. A. K. (1) domagał się stwierdzenia bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych oraz zasądzenia na podstawie art. 41 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 448 k.c. od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego W. – B., Aresztu Śledczego W. – M., Zakładu Karnego B. – F. i Zakładu Karnego we W. kwoty łącznie 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że był odbywał karę pozbawienia wolności w poniżających warunkach, m.in. był osadzony w wieloosobowych celach, gdzie normy metrażowe nie odpowiadały standardom i nie oddzielono urządzeń sanitarnych, dochodziło do utrudnień w spożywaniu posiłków, cele nie były odnawiane i miały słabą wentylację. Takie uwłaczające warunki powodowały różnego rodzaju konflikty i dyskomfort wśród współosadzonych. Powód wskazał, że naruszono jego godność i prawo do prywatności.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa

w całości, wskazując, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania. Podniesiony został też zarzut przedawnienia roszczenia za okres przed 27 sierpnia 2009 roku.

W toku postępowania powód oświadczył, iż o szkodzie dowiedział się dopiero w dniu 25 sierpnia 2012 r. od A. K. (2) oraz Fundacji (...).

Wyrokiem z dnia 02 października 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Okolicznością bezsporną w sprawie był fakt, iż powód wielokrotnie przebywał w Zakładach Karnych oraz Aresztach Śledczych na terenie całego kraju. Obecnie A. K. (1) odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym we W..

Po raz pierwszy A. K. (1) został osadzony w jednostce penitencjarnej w dniu 05 listopada 1997 r. w Areszcie Śledczym W. – B.. Pobyt w tym zakładzie trwał do dnia 12 marca 1998 r. Drugi pobyt powoda w tej jednostce miał miejsce od 10 czerwca 1998 r. do 14 marca 2001 r., kolejny zaś w dniach od 30 maja 2012 r. do 05 czerwca 2012 r. Warunki bytowe w areszcie zostały dostosowane do liczby osadzonych oraz kształtu i kubatury pomieszczeń. Wszelkie usterki i uszkodzenia były usuwane na bieżąco, a stan powłok malarskich ścian, sufitów i podłóg był dobry. Pewną niedogodność stanowić mogło czasowe wstrzymanie dopływu energii elektrycznej w godzinach 09.00 – 12.00 oraz 13.00 – 15.00, jednakże działania te uzasadnione były trudną sytuacją ekonomiczną jednostki.

A. K. (1) przebywał w Zakładzie Karnym w B. – F. w okresie od 14 marca 2001 r. do 08 listopada 2005 r. W okresie pobytu powoda w jednostce tej występowało zjawisko przeludnienia. Dokładne wskazanie cel, w których przebywał powód nie jest możliwe z uwagi na brak tego rodzaju ewidencji. W celach, w których osadzony był A. K. (1) tzw. kącik sanitarny był wygrodzony ścianą z pełnego materiału, nieprzezroczystego, na całej wysokości celi lub do wysokości 2,5 m. Funkcjonowała sprawna wentylacja grawitacyjna, wszystkie przewody kominowe były drożne. Osadzeni mieli możliwość otwierania okien, regulując w ten sposób dostęp świeżego powietrza. Zapewnione mieli również odpowiednie oświetlenie i otrzymywali wymagane środki higieny. Każdy osadzony raz w tygodniu miał możliwość odbycia kąpieli w łaźni. Skazanym zatrudnionym przy pracach „brudzących” oraz chorym umożliwiano odpowiednio więcej wizyt w łaźni. Każdy osadzony otrzymywał odzież, bieliznę, obuwie oraz pościel. Rzeczy wymagające prania raz w tygodniu wożono do pralni. Otrzymywane przez osadzonych trzy posiłki dziennie spełniały wszelkie wymogi.

Jednostka była regularnie wizytowana przez sędziego penitencjarnego, a w czasie wizytacji badana była szczegółowo kwestia warunków bytowych, przestrzegania praw i obowiązków osadzonych, a także dostępu do opieki medycznej oraz zajęć kulturalno – oświatowych. Nie stwierdzono naruszeń praw osadzonych w tych obszarach. W 2003 r. w Zakładzie Karnym w B. – F. rozmieszczenie osadzonych w celach nie budziło zastrzeżeń - odbywało się ono zgodnie z podgrupami klasyfikacyjnymi z uwzględnieniem grup zatrudnieniowych i szkolnych. Nie stwierdzono także uchybień w sposobie załatwiania próśb, wniosków i skarg. Istniała możliwość pełnego kontaktu skazanych z kierownictwem jednostki. Jedną z form działalności oświatowej była działalność radiowęzła, polegająca zarówno na retransmisji programów radiowych, jak i na tworzeniu własnych audycji. W pawilonach znajdowały się świetlice, a w każdej z nich telewizor oraz punkt biblioteczny. Organizowano konkursy dla ogółu skazanych, zwycięzcy otrzymywali nagrody rzeczowe. Osadzonym zapewniano codzienny spacer. Odzież skazanych była adekwatna do pory roku, mieli oni także możliwość posiadania własnej. W celach panował ład i porządek. Osadzeni dysponowali czystą bielizną pościelową. Kąpiel odbywała się raz w tygodniu. Urządzenia sanitarne w celach (muszle klozetowe oraz umywalki) były czyste. Serwowane posiłki odpowiadały ustalonym normom.

Kolejna wizytacja w w/w Zakładzie Karnym miała miejsce w grudniu 2004 r. Stwierdzono wówczas przeludnienie, które wynosiło 126,5%. Rozmieszczenia skazanych w celach dokonano z zastosowaniem podziału na grupy i podgrupy

klasyfikacyjne, zatrudnienie osadzonych, a także uwzględniając przeciwdziałanie wzajemnej ich demoralizacji. Osadzeni palący papierosy zostali oddzieleni od niepalących. Skazani nie zgłaszali zastrzeżeń co do warunków bytowych. Zaopatrzeni zostali w środki higieny osobistej. Wydana odzież była stosowna do pory roku, istniała także możliwość korzystania z własnej. Na terenie jednostki funkcjonowało ambulatorium lekarskie, zatrudniające 7 lekarzy oraz 3 pielęgniarki. Tak jak w latach wcześniejszych, jedną z form działalności oświatowej była działalność radiowęzła, polegająca zarówno na retransmisji programów radiowych, jak i na tworzeniu własnych audycji. Dla osadzonych organizowano spotkania okolicznościowe (Dzień Dziecka, Dzień Matki, wigilia), spotkania ze znanymi ludźmi (aktorzy, sportowcy), przedstawienia teatralne, projekcje filmów, koncerty zespołów muzycznych. Skazani mieli możliwość korzystania z biblioteki oraz wykonywania praktyk religijnych. Żywnienie osadzonych było zgodne z ustalonymi normami ilościowymi i jakościowymi. Nie stwierdzono nieprawidłowości w jednostce.

Przeludnienie w Zakładzie Karnym w B. – F. w roku 2005 wynosiło 110,5%. Rozmieszczając osadzonych w celach uwzględniono podział na grupy i podgrupy klasyfikacyjne, zatrudnienie osadzonych, a także mając na uwadze przeciwdziałanie wzajemnej demoralizacji. Osób palących papierosy nie osadzano z niepalącymi. Zapewniana odzież, bielizna i obuwie była odpowiednia do pory roku. Osadzonych zaopatrywano w środki higieny osobistej. Korzystali oni ze spacerów i kąpeli zgodnie z regulaminem. W jednostce została zapewniona opieka medyczna. Podobnie jak w latach ubiegłych osadzeni korzystali z radioodbiorników, odbiorników TV, biblioteki, mieli również możliwość czytania codziennej prasy. Zorganizowano szereg imprez o charakterze masowym – przedstawienia, koncerty, warsztaty. Zapewniono więźniom również prawo do wykonywania praktyk religijnych. Pomimo pojedynczych skarg skazanych na jakość pożywienia, ogólna ocena wyżywienia wypadła pozytywnie. Także ogólna ocena jednostki wypadła bardzo pozytywnie, stwierdzono, iż realizacja zadań dotyczących wykonywania orzeczeń przebiega prawidłowo, z poszanowaniem zasad humanitaryzmu i indywidualizacji zadań. Zakład Karny w B. – F. regularnie informował V Wydział Penitencjarny Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o przekroczeniu pojemności jednostki oraz o warunkach nie zapewniających 3 m² powierzchni celi na osobę.

W Zakładzie Karnym we W. powód przebywał po raz pierwszy w okresie od 08 listopada 2005 r. do 27 grudnia 2006 r., drugi zaś od dnia 05 czerwca 2012 r. do chwili obecnej. W jednostce tej powód nie przebywał w przeludnionych celach. W każdej z nich znajdował się kącik sanitarny wydzielony trwałymi ścianami, wyposażony w niezbędne urządzenia sanitarne. W celach funkcjonuje sprawna wentylacja grawitacyjna. Osadzeni mieli i mają możliwość otwierania okien w zależności od potrzeb, korzystania z bogatej oferty zajęć kulturalno – oświatowych i sportowych. Zakład Karny zapewnia odpowiednie oświetlenie i wyżywienie zgodne z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości. Funkcjonowała także podstawowa opieka zdrowotna.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

Sąd I instancji stwierdził, że A. K. (1) dochodził w niniejszym procesie stwierdzenia bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych oraz usunięcia skutków ich naruszenia. Sąd uznał, że zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. O interesie prawnym można mówić wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, a strony łączy stosunek cywilnoprawny. Wymaga się przy tym, by zagrożenie to istniało nie tylko w wyobrażeniu i odczuciu powoda, lecz także obiektywnie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. akt VI ACa 1472/09, LEX nr 785621). Powód winien wskazać już

w pozwie, a później także udowodnić, że niezależnie od subiektywnie odczuwanej potrzeby ochrony własnej sytuacji prawnej zachodzą także obiektywne okoliczności uzasadniające udzielenie powodowi ochrony na drodze powództwa o ustalenie. Okoliczności tego rodzaju muszą dotyczyć konkretnego stosunku prawnego i muszą mieć charakter realnego zagrożenia sfery prawnej powoda dotyczącej tego stosunku. Interes prawny powoda występuje bowiem wtedy, gdy eliminacji stanu zagrożenia albo niepewności nie można osiągnąć w innym postępowaniu przed organami państwa, w tym w innych postępowaniach cywilnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 września 1995 r., sygn. akt I ACr 159/95, OSA 1996/2/8; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 280/07, LEX

nr 255613). Przedmiot żądania pozwu musi być skierowany do danego stosunku prawnego lub prawa, przy czym nie może dotyczyć ustalenia faktów, w tym treści oświadczeń składanych przez podmioty prawa cywilnego. Dlatego też Sąd uznał, że A. K. (1) nie posiada interesu prawnego w dochodzeniu tak sformułowanego roszczenia, tym bardziej, iż przysługuje mu dalej idące roszczenie, czemu dał wyraz wnosząc również o zasądzenie zadośćuczynienia.

Z kolei roszczenie powoda o usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych Sąd Okręgowy ocenił jako roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, które ma charakter majątkowy i podlega dyspozycji art. 442¹ § 1 k.c., a więc podlega przedawnieniu. Do przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stosuje się ogólne zasady przedawnienia określone w art. 117 § 1 k.c., z modyfikacjami wynikającymi z art. 442¹ k.c. dotyczącymi początku biegu przedawnienia i sposobu liczenia jego terminu. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia,

w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia,

w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Oznacza to, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wiadomość o szkodzie aktualizuje się w chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu jej powstania. Bezsprzecznie według Sądu jest fakt, iż skoro powód wywodzi swoje roszczenie z tytułu bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych, to niewątpliwie musiał o nich wiedzieć przez cały okres pobytu we wskazywanych jednostkach penitencjarnych, a ponadto wiedział, kto jest osobą zobowiązaną do naprawienia powstałej szkody. W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana trafnie podniosła zarzut przedawnienia na podstawie art. 442¹ k.c., a powód nie wskazał żadnych okoliczności, które przemawiałyby za tym, że z powodztwem nie mógł wcześniej wystąpić. Okolicznością taką z pewnością nie jest oświadczenie powoda, w którym stwierdził, że o swoich prawach, a także doznanych krzywdach i szkodach niematerialnych wynikających z bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych dowiedział się od A. K. (2) i Fundacji (...).

Sąd Okręgowy uznał, że dolegliwości odczuwane przez powoda w związku z okresowym przeludnieniem w celach były immanentnie związane z karą pozbawienia wolności, stanowiąc jej nieunikniony element cierpienia. Ich występowanie nie świadczy w żadnym razie o naruszeniu godności osobistej powoda, ponieważ nie przekroczyły one tego właśnie nieuniknionego elementu cierpienia. Nie były też w żadnym razie upokarzające. Powód nie udowodnił, aby w celach, w których był osadzony, naruszono jego dobra osobiste, nie wykazał również, że w związku z tym doznał jakiegokolwiek uszczerbku. Obowiązkiem procesowym powoda było udowodnienie swych twierdzeń, czego w toku procesu nie uczynił. A. K. (1) nie udowodnił żadnych z niedogodności związanych z przebywaniem w warunkach zakładu karnego, które szeroko zaprezentował w pozwie, a w sytuacji, gdy pozwany dokumentami wykazał, że w celach i budynkach przeprowadzano odpowiednie remonty i wentylacja była sprawna, to twierdzenia powoda będące w tym zakresie jedynym dowodem przeciwnym w sprawie nie zasługują na wiarę. Warunki sanitarne w celach też zdaniem Sądu nie były takie, by naruszały prawo do intymności. Nadto większość z niedogodności stanowi naturalną uciążliwość związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Przepisy zaś określają minimalne wymogi, jakie powinny zostać spełnione, w tym również w zakresie kontroli korespondencji. Nie wynika z nich, aby konieczne było zapewnienie więźniom codziennego dostępu do ciepłej wody. Więzień powinien mieć prawo do kąpieli w łaźni nie rzadziej niż raz w tygodniu, a już z samych okoliczności przedstawionych przez powoda wynika, że dostęp taki był zagwarantowany. Ponadto jak wynika z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego warunki panujące w Zakładzie Karnym we W. w żaden sposób nie wpłynęły ujemnie na stan zdrowia fizycznego lub psychicznego powoda. Sąd nie dopatrzył się też żadnych działań świadczących o świadomej represji czy dyskryminacji wobec powoda ze strony administracji jednostki penitencjarnej. Niezaprzeczalnie bowiem warunki panujące w tej jednostce były wyłącznie wypadkową ograniczonych środków finansowych tego resortu, wieloletnich zaszłości i niemożności osiągnięcia standardów europejskich w krótkim czasie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. W konsekwencji zgłoszone przez powoda żądanie jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Tym bardziej nieuzasadnione

było żądanie powoda o nakazanie natychmiastowego osadzenia go w zakładzie karnym typu otwartego lub półotwartego oraz zwolnienia z więzienia w pierwszym możliwym terminie warunkowego przedterminowego zwolnienia, gdyż nie są to roszczenia służące ochronie dóbr osobistych, a realizowane mogą być jedynie na gruncie przepisów kodeksu karnego wykonawczego. Sąd I instancji przytoczył w uzasadnieniu treść przepisu art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia i powołał się na wyrok z dnia 11 stycznia 2007 r. wydany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu że przepis art. 448 k.c. ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (sygn. akt I ACa 833/06, LEX nr 298413).

Zgodnie z utrwalonym dorobkiem doktryny i orzecznictwa o zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień nasilenia i czas trwania tych naruszeń oraz rozległość i długotrwałość skutków naruszeń dla osoby pokrzywdzonej. Mając na uwadze te wskazania oraz okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że zgłoszone przez A. K. (1) roszczenia nie zasługują na uwzględnienie. Sąd nie dopatrywał się też żadnych działań świadczących o świadomej represji czy dyskryminacji wobec powoda ze strony administracji placówki penitencjarnej. W sytuacji zaś braku działania strony pozwanej z premedytacją i zamiarem poniżenia, a jedynie z powodu trudnych warunków, przyznanie ochrony za naruszenie dóbr osobistych należało uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i poczuciem sprawiedliwości.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda pozostaje także w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem w tego rodzaju sprawach abstrahować od realiów społeczno-gospodarczych panujących w Polsce. Porównując chociażby sytuację służby zdrowia i osób hospitalizowanych, Sąd uznał, że jest ona często pod względem bytowym dużo gorsza niż więźniów, którzy przecież znaleźli się w tym, a nie innym miejscu na skutek popełnienia najcięższych, najczęściej umyślnych przestępstw. Podobnie sytuacja lokalowa wielu rodzin w Polsce, zajmujących mieszkania komunalne czy socjalne jest gorsza pod względem metrażu, stanu technicznego budynków czy dostępu do mediów od tej powoływanej przez powoda. To samo dotyczy zakresu zajęć kulturalno-oświatowych, sportowych czy rozrywkowych - oferta zakładów karnych nieraz znacznie przekracza to co społeczeństwo oferuje podopiecznym placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzanie standardów państw Europy Zachodniej nie może odbyć się z dnia na dzień ani rozpoczynać się od więźniów, a pomijać inne grupy społeczne, chociażby sieroty, rencistów i emerytów, których często nie stać na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych jak zakup żywności czy leków.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ustalenie, że nie doszło do naruszenia dóbr powoda podczas osadzenia w ZK i AŚ w sytuacji gdy powód przebywał w przeludnionych celach niezgodnie z art. 110 k.k.w., sanitariaty nie były prawidłowo oddzielone od reszty pomieszczenia, powód był pozbawiony całodziennej opieki medycznej, powód był pozbawiony prawa do zaspokajania potrzeb kulturalnych i nie otrzymywał pełnowartościowego pożywienia

- art. 8 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 40 i 41 ust. 4 konstytucji poprzez niezapewnienie powodowi chociaż przez przejściowy okres godziwych warunków osadzenia.

- art. 442 1 k.c. poprzez niepełne zastosowanie,
- art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poprzez nieumożliwienie dostępu do sądu,
- art. 47 k.p.p. przez odmowę udzielenia fachowej pomocy prawnej.

Ponadto powód wskazał na naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 224 k.p.c. na skutek nieprzeprowadzenia wszystkich dowodów,
- art. 233 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie na zeznaniach strony pozwanej,
- art. 230 k.p.c. poprzez nieumożliwienie mu złożenia wyjaśnień dotyczących okoliczności sprawy,
- art. 258 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka mimo, iż zeznania te miały istotne znaczenie.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie kwoty adekwatnie do wyrządzonej szkody ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez A. K. (1) nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ jej zarzuty są bezzasadne.

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Apelacyjny przejmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie dostrzegając jednocześnie potrzeby ich uzupełnienia.

W swojej apelacji powód podniósł szereg zarzutów, z czego zarzuty określone jako zarzuty naruszenia prawa materialnego w zasadzie dotyczą kwestii nieprawidłowości w ustaleniach stanu faktycznego. Przypomnieć należy, że ciężar udowodnienia faktów, z których strona wywodzi skutki prawne ciąży na tym podmiocie, który na określone fakty się powołuje, jak stanowi przepis art. 6 k.c. Ponadto już pierwsze pismo procesowe, jakim jest pozew, powinno dokładnie określać żądania i okoliczności je uzasadniające. Z analizy akt sprawy wynika, że powód nie udowodnił okoliczności na które się powołuje, poprzestał jedynie na własnych twierdzeniach. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie informacji o pobytach A. K. (1) uzyskanych z Centralnej Bazy Danych osób pozbawionych wolności oraz sprawozdań z wizytacji i kontroli w jednostkach penitencjarnych, w których powód odbywał karę, szczegółowo opisał warunki panujące w poszczególnych aresztach i zakładach. Nie sposób doszukać się w nich potwierdzenia dla żądań zawartych w pozwie, a wręcz przeciwnie. Również w ocenie Sądu Apelacyjnego zaoferowany materiał dowodowy prowadzi do takich samych wniosków, jakie wyciągnięte zostały przez Sąd Okręgowy.

Stan przeludnienia, który stanowi powszechnie znane negatywne zjawisko w zakładach karnych wielu krajów i podlegał wielokrotnej analizie, w tym nawet procedurom pilotażowym Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie dotyczy sytuacji powoda, ponieważ w okresie, w którym nie ma mowy o przedawnieniu roszczenia, przeludnienie nie miało miejsca. Jak też słusznie wskazał Sąd I instancji uciążliwości związane z osadzeniem więźnia w celi stanowią nieunikniony element odbywania kary pozbawienia wolności i sam ten fakt nie stanowi podstawy do przyznania zadośćuczynienia za naruszenie godności i ustalenia, że przekroczony został nieunikniony element cierpienia typowy dla takiego rodzaju kary. Ponadto, co istotne, powód nie wykazał jakiego konkretnie uszczerbku doznał w związku ze wskazanymi przez niego uchybieniami. W okresie pobytu w jednostkach penitencjarnych powód nigdy nie składał skarg na przeludnienie, usytuowanie czy oddzielenie sanitariatów, brak opieki medycznej czy dostępu do dozwolonych rozrywek lub projektów kulturalno-oświatowych, nie skarżył się też na wyżywienie. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego brak skarg świadczy o tym, iż A. K. (1) aprobował warunki w jakich odbywał karę pozbawienia wolności. Żadne z zastrzeżeń powoda nie zostało potwierdzone zgromadzonym materiałem dowodowym, w związku z czym ustalenia stanu faktycznego, dokonane przez Sąd I instancji należy przyjąć za prawidłowe.

Wskazać też należy, że w odniesieniu do zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy właśnie wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, konieczne było wykazanie, że orzekający w sprawie sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orzeczeniu z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl.). W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uwzględnienia powyższego zarzutu, bowiem materiał dowodowy Sąd I instancji ocenił nie przekraczając granic określonych treścią tego przepisu. Z dowodów zebranych w sprawie nie wynika, iż powód przebywał w Zakładzie Karnym we W. lub B.-F. w celach o zaniżonym metrażu, miał utrudniony dostęp do uczestniczenia w jakichkolwiek zajęciach czy możliwość korzystania z biblioteki lub świetlicy. Powód nie wykazał również, by warunki sanitarne w celach były nieodpowiednie (toaleta była oddzielona nieprzezroczystą kotarą od reszty pomieszczenia, była również bieżąca woda zarówno zimna jak i ciepła). Powód nie wykazał także, by dochodziło do znacznych konfliktów ze współosadzonymi, albo by jedzenie nie spełniało standardów przewidzianych dla osadzonych. Same zaś twierdzenia powoda i jego obecne niezadowolenie z warunków w jakich przebywa, nie są wystarczające do uznania jego roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę za zasadne, skoro nie zostało udowodnione, że warunki te nie spełniały wymogów prawnych, a tym samym że działanie pozwanego było bezprawne oraz by doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez naruszenie jego godności osobistej i prawa do intymności czy prywatności.

Nie ma też racji powód wskazując, iż jego wnioski dowodowe nie były uwzględnione. Dokumenty, o których dołączenie powód wnosił, dostarczyła częściowo strona pozwana, wskazując, iż pozostałe z różnych przyczyn nie mogą być dołączone. Na podstawie tych dokumentów Sąd dokonywał ustaleń. Jeśli chodzi o dowód z zeznań świadka, to oddalenie wniosku o przeprowadzenie tego dowodu było prawidłowe, ponieważ zeznania świadka nie mają znaczenia dla kwestii przedawnienia. Oceny takiej Sąd orzekający w sprawie dokonuje w razie zgłoszenia przez pozwanego zarzutu i czyni to jedynie w oparciu o przepisy prawa. Zbędne zatem było przesłuchanie świadka na okoliczność tego, kiedy powód dowiedział się o możliwości wytoczenia powództwa. Powód wskazuje na naruszenie licznych przepisów postępowania, które sprowadzają się do uniemożliwienia przeprowadzenia dowodów wskazanych przez powoda i przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć należy, że rolą sądu jest przeprowadzenie postępowania dowodowego tj. uznanie lub nie przedstawionych dowodów a także ich ocena w świetle obowiązujących przepisów prawa. Sąd uwzględnia tylko te dowody, które mają znaczenie dla sprawy i pomija te twierdzenia i dowody, które są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne, które zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w niniejszej sprawie w działaniu Sądu Okręgowego oznak naruszenia przepisów postępowania w tym postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny uznaje również, że nie zostało naruszone prawo powoda do sądu ani do obrony, ponieważ A. K. (1) precyzyjnie formułował swoje żądania, co powodowało, iż konieczność ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu nie zachodziła. Wskazać należy, że zgodnie z art. 117 k.p.c. przydzielenie pełnomocnika z urzędu należy do uznania sądu, który ocenia stopień skomplikowania sprawy oraz niezbędność i celowość pomocy prawnej. Z analizy akt sprawy wynika, że powód konkretnie określał swoje żądania i odpowiadał na wezwania, więc bez uszczerbku dla siebie reprezentował własne interesy. Przedmiot niniejszej sprawy także nie jest skomplikowany w stopniu, który uniemożliwiał podejmowanie prawidłowych czynności samodzielnie przez powoda. Również na tym etapie postępowania powód nie potrzebuje fachowej pomocy. Nadmienić także należy, że sam brak wiedzy prawnej nie jest przesłanką przyznania pomocy z urzędu.

Powód wskazywał też na nieprawidłowe zastosowanie art. 4421 k.c. Z zarzutem tym nie sposób się jednak zgodzić. Co do zasady, zgodnie z art. 4421 § 1 k.c. termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi trzy lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przyjmuje się, że przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2005 r., II CK 358/2004, niepubl.). Jeżeli następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących w czasie (...) punktem odniesienia dla określenia biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest zdarzenie początkowe, a dalsze zdarzenia stanowią tylko

powiększenie tej samej szkody. Natomiast dziesięcioletni termin przedawnienia biegnie – z woli ustawodawcy – nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie, lecz od chwili zdarzenia ją wyrządzającego. (Komentarz do art. 4421 k.c. Rzetecka-Gil A. LEX) Podkreślić także trzeba, że termin dziesięcioletni nie jest odrębnym, zamienionym stosowanym terminem przedawnienia, a wskazuje jedynie na nieprzekraczalny okres przedawnienia przy uwzględnieniu innej okoliczności rozpoczynającej bieg przedawnienia. Przekładając powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że terminem początkowym biegu przedawnienia nie może być powzięcie informacji przez powoda od pracownika fundacji o sądowej drodze dochodzenia roszczeń. Naruszenie godności osobistej jest subiektywnym odczuciem, które powinno nastąpić już w chwili kiedy dobro to naruszano poprzez zachowania niezgodne z prawem w poszczególnych zakładach czy aresztach. Uznać więc należy, że termin początkowy powinien rozpoczynać swój bieg w okresie pierwszego osadzenia tj. w latach 1997-1998 bo już wtedy doszło do pierwszych uchybień, a co za tym idzie ustawowe terminy przedawnienia, nawet dziesięcioletnie, nie zostały dochowane.

Reasumując Sąd Apelacyjny pragnie tylko wskazać, że przesadne jest twierdzenie Sądu Okręgowego, aby roszczenie powoda było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Każdy ma prawo dochodzić swoich praw, a także wnosić o naprawienie szkód, których w jego odczuciu doznał. Każde roszczenie należy analizować indywidualnie, a nie odnosić się do ogólnie panujących realiów społeczno-gospodarczych szczególnie, że sytuacje powszechne często dalece odbiegają od akceptowalnych przez nas norm.

Niemniej jednak w tej sprawie z uwagi na nieudowodnienie podstaw do przyznania zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na oddalenie apelacji w całości A. K. (1) winien jest zwrócić Skarbowi Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa koszty postępowania w drugiej instancji tj. kwotę 5.400 zł, o czym orzeczono w pkt II sentencji orzeczenia.

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego